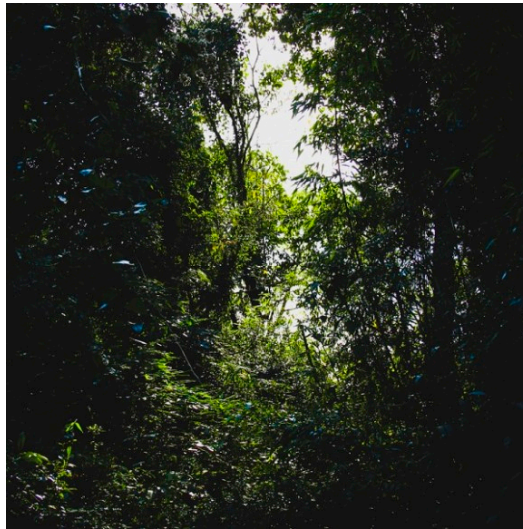


<http://fuckyouhipsters.blogspot.com/2014/08/kumulacja-1.html>



wtorek, 26 sierpnia 2014

Derek Piotr - *Tempatempat*
MonotypeRec, 2014



Derek Piotr w Polsce się urodził, obecnie mieszka gdzieś w Nowej Anglii. Dla Monotype nagrał *Tempatempat* i jeśli ktoś był zawiedziony poziomem wcześniejszych wydawnictw, uwaga, teraz zaczynają się te fajne. Przy *Tempatempat* dobrze się śpi. Zasypiałem przy tej płycie jak leciałem do Oslo. Zasypiałem przy niej, jak wracałem z Frankfurtu. Ustawiałem sobie też album Dereka jak byłem w Oslo i nawet niedawno sobie to zapętlełem *na dobranoc*. Pierwszy raz padłem na wysokości „Mandali”, potem już chyba przy „Encloses”, a ostatnio przeleciała mi PRAWIE cała płyta i zasnąłem. Nie, nie chodzi o to, że *Tempatempat* jest jakieś nudne czy coś. Zasnąć można i przy Jamesie Blake'u (na Open'erze jak grał w namiocie), Enter Shikari (jak byłem kiedyś tam w Olsztynie) czy nawet przy radiu Złote Przeboje, co było dość trudne, ale w końcu się udało - chyba że ktoś lubi. Ale jeśli lubi, to nie wiem, co tutaj robi. Rzecz w tym, że *Tempatempat* to album dość eteryczny, wydzielający coś jakby

aurę spokoju, choć zależy, co kto uznaje za spokój. Tym razem mamy niby koncept poświęcony brzmieniom z Indonezji, obudowanym w większej mierze na zabawie, modulacji i obróbce samego głosu Dereka. Czasami kombinacje wydają się lekko męczące, jednak w całościowym rozrachunku *Tempatempat* powinno się jednak odbierać pozytywnie. „Mandala” wpada w ucho dzięki swojemu prostemu i równemu rytmowi, na który stopniowo nachodzi przesterowany wokal, wychodzący tym samym na pierwsze miejsce. „Encloses” zaczyna się od rozciągniętych syntezyatorów, które przerywa pocięty - a jakże - wokal.

translation:

Derek Peter was born in Poland, currently living somewhere in New England. For Monotype recorded *Tempatempat* and if anyone was disappointed with the level of earlier releases, note, now begins the fun. When *Tempatempat* good sleep. Asleep at the plate as I flew to Oslo. I fell asleep with her, as I was returning from Frankfurt. I set up the album Derek also as I was in Oslo and even recently it zapętałem a good night. The first time I fell at the height of "Mandala", then probably the "Encloses" and recently flew me ALMOST the entire plate and fell asleep. No, it's not about that *Tempatempat* is some boring or something. You can fall asleep and when James Blake (at Open'er as he played in a tent), Enter Shikari (as I was once there in Olsztyn) or even the radio Golden Oldies, which was quite difficult, but in the end it worked out - unless someone likes. But if he likes, I do not know what this does. The thing that *Tempatempat* this album quite volatile, emitting something like an aura of calm, but depends on what anyone considers to be calm. This time, we like the concept of dedicated Voices from Indonesia, shielded to a greater extent on the fun, modulation and processing the voice of Derek. Sometimes combinations seem to be a little tiring, but in the overall settlement *Tempatempat* should still answer positively. "Mandala" is catchy thanks to its simple and equal rhythm, which gradually intrudes distorted vocals, overlooking the same on the first place. "Encloses" begins with a stretched synthesizers, which interrupts the cut - and how - vocals.